

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

"Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami "Gospodarz i Osadnik", "Robotnik", "Dobra Gospodyni", "Śmiech", "Przyjaciel Młodzieży", "Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 389 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na wtorek, 12-go grudnia 1933 r.

## Złośliwy karzeł gdański znowu drażni Polskę

Patrzeliśmy swego czasu z niedowierzaniem na wymianę uprzejmości między Gdańskiem a Polską, na wizyty przedstawicieli Gdańska w Warszawie, na niezasłużone przez nich serdeczne podejmowanie ich w Warszawie i na zaszczytanie Gdańska rewizytami najwyższych przedstawicieli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Pewnie, że doceniamy dobrą wolę rządu polskiego, bo tę dobrą wolę a nawet życzliwość i szczerą chęć dbania o powodzenie gospodarcze Gdańska — Polska zawsze okazywała! Ale nie wierzyliśmy i po doświadczeniach lat ubiegłych nie mogliśmy wierzyć w dobrą wolę Gdańska! Tem mniej w nią mogliśmy wierzyć po opanowaniu Gdańska przez hitlerowców. Osobistości bowiem, sprawujące rządy w Gdańsku, zawsze były w mniejszej lub większej mierze służkami Berlina, były mniej lub więcej na jego żołdzie. A dziś są jego — podkomendnymi. Bo przecież władze najwyższe hitlerowców gdańskich dzisiaj są w Berlinie.

Mógłby ktoś powiedzieć: Tem lepiej, bo przecież wódz hitlerowców, kanclerz Rzeszy niemieckiej, sam Hitler nawiązał przyjazne rozmowy z Polską! I tyle się słyszało z jego strony słów, które miały wyrazić szczerą chęć, utrzymywania z Polską, powiedzmy ostrożnie — choćby jakich takich sąsiedzkich stosunków!

A my na to powiemy: — Tem gorzej! Bo Berlin będzie kierował poczynaniami Gdańska wobec Polski, a równocześnie Berlin wobec Polski może się wypierać wszelkiego wpływu na te poczynania. A nawet rzecz się przedstawia o tyle najgorzej, że Polska nietylko ma szerokie prawa w Wolnem Mieście Gdańsku! Ale dla jej życia gospodarczego Wolne Miasto Gdańsk zostało wogóle stworzone, jako jej dostęp do morza! Więc też Polska, która prowadzi sprawy zagraniczne Gdańska, tego Gdańska jest suwerenem, nie może przecież bez uchybienia sobie — w sprawach Gdańska zwracać się do Rzeszy niemieckiej, która żadnych nie ma praw traktatowych w Gdańsku, a która dziś niestety jednakże po opanowaniu Gdańska przez hitlerowców, już jest panem położenia w Wolnem Mieście.

Nie dalej, jak jakiś rok temu, wskazywaliśmy na to, jaki dla Polski się wytworzy ciężki stan rzeczy, gdy hitlerowcy opanują Gdańsk.

Nawoływaliśmy wtenczas do energicznych kroków, zanim zaistnieją fakta dokonane. Dziś niestety fakta już istnieją: hitlerowcy są panami Gdańska!

Cóż więc dziwnego, że złośliwy w stosunku do Polski karzeł gdański znowu rozkrwawia ropiącą w ciele Polski — ranę!

## Nowa Konstytucja ma być uchwalona

na bieżącej sesji sejmowej

Jak podają gazety stołeczne, komisja konstytucyjna klubu parlamentarnego BBWR rzekomo uzgodniła już projekt konstytucji, pozostawiając w nim zasadę krzyżowej elity.

Projekt ten ma być rozpatrywany obecnie na oficjalnej drodze t. j. w komisji konstytucyjnej sejmowej. Pisma sanacyjne wyrażają nadzieję, że sprawa nowej konstytucji będzie załatwiona na bieżącej sesji sejmowej.

Ponieważ jednak klub sejmowy BBWR nie posiada wymaganej większości potrzebnej do uchwalenia zmiany konstytucji, krążą również pogłoski, że w razie jeżeli sanacja nie uda się pozyskać z opozycji kilkunastu posłów do uchwalenia zgłoszonego projektu konstytucji, to sejm zostanie rozwiązany, i przeprowadzone zostaną nowe wybory. Jakie mają być te wybory, każdy tego może się domyśleć.

## Posiedzenie Sejmu

Pierwsze po przerwie 30-dniowej posiedzenie pełnego Sejmu wyznaczono na poniedziałek 11-go grudnia na godzinę 4-tą popołudniu. Na porządku dziennym pierwsze czytanie 10-ciu projektów ustaw, wniesionych przez rząd. Pięć z nich dotyczy kredytów dodatko-

wych na rok 1933-34, poza tem jest nowela do ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej, ustawa o oznaczeniu wyrobów przemysłu polskiego i ustawa o umorzeniu pożyczek na odbudowę obiektów zniszczonych powodzią w 1927 r.

## Sąd Najwyższy rozpatruje protesty wyborcze

Po kilkumiesięcznej przerwie Sąd Najwyższy rozpoczął w dalszym ciągu rozpatrywać protesty wyborcze przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu z 1930 roku.

W poniedziałek dn. 4 grudnia Sąd Najw. rozpatrywał protesty zgłoszone z okręgu wyborczego Warszawa powiat. Protesty te Sąd Najwyższy odrzucił.

## I Włochy chcą wystąpić z Ligi Narodów

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, która w tym dyktatorskim kraju zastępuje parlament, z udziałem samego dyktatora Mussoliniego i członków rządu, na której postanowiono uzależnić pozostanie Włoch w Lidze Narodów od całkowitej reformy ustroju Ligi, tak w kierunku statutu na podstawie którego Liga pracuje jak i celów dla których służy.

Warunki do reformy ustroju Ligi są następujące:

1) ograniczenie prawa głosowania państw mniejszych w sprawach, które nie dotyczą bezpośrednio tych państw;

2) gruntowna zmiana sposobu obrad Ligi i wreszcie

3) całkowite uniezależnienie statutu Ligi od traktatu wersalskiego i wszelkich innych traktatów powojennych.

Wobec tego, że na warunki te żadne z państw zgodzić się nie może, żądania Włoch zmierzają nie do reformy ustroju, a do rozbicia Ligi Narodów.

Otóż w tej samej chwili, kiedy Polska zawiera z Rzeszą niemiecką umowę, dotyczącą ruchu granicznego, umowę, która daje handlarzom niemieckim i polskim, oraz rolnikom polskim w pasie granicznym w szerokości 10 km — bardzo znaczną swobodę ruchów, Gdańsk, jakby dla ironji, zamyka — jak o tem już donosiliśmy — swe targi w Sopotach, Wrzeszczu, Oliwie i Gdańsku dla polskich przekupniów i rolników.

Mogłoby się zdawać, że Gdańsk tem postępowaniem chciałby zaznaczyć, że nie a nie go nie obchodzi polepszenie się stosunków między Polską a — Rzeszą, choć przecież te same ręce, które niby to naprawiają stosunki niemiecko-polskie, kierują krokami Gdańska wobec — Polski!

Bądź co bądź, bracia Kaszubi odtąd swych produktów już nie będą mogli wozić na te targi, na które je wozili, póki Gdańsk istnieje. I dzieje się to także w tym czasie, kiedy Polska wobec Gdańska lojalnie wykonuje wszelkie już nie tylko umowy, lecz najprostsze obowiązki, kiedy Gdańsk swobodnie i szeroko korzysta z wszelkich praw, jakie mu daje przynależność jego do polskiego obszaru celnego i kiedy dzięki życzliwej postawie Rządu polskiego np. obroty portu gdańskiego świeżo bardzo znacznie się powiększyły i kiedy na Gdańsk dzięki Polsce rozmaite inne korzyści spływają! Więc Polska Gdańskowi ciągle chlebem, a Gdańsk Polsce — ciągle kamieniem!

W czasie najbardziej przyjaznych rozmów przedstawicieli polskich i gdańskich, a nawet już po zawarciu rozmaitych dla Gdańska korzystnych umów, hitlerowcy gdańscy poniewierali polskich obywateli a nawet ich ranili itd. itd., a teraz znowu Gdańsk śmie całej ziemi Kaszubskiej, całemu nawet Pomorzu zadawać bardzo złośliwy i ciężki cios gospodarczy!

To wszystko raz przecież powinno się skończyć!

Polska powinna złośliwemu karłowi gdańskiemu wreszcie gruntownie pazury przyciąć.

Poszkodowana ludność polska zwróciła się z protestem do Generalnego Komisarza Polski w Gdańsku. Należy się spodziewać, że Rząd polski odpowiednio, wyraźnie i tym razem mniej uprzejmie przemówi do Gdańska i na przyszłość ochroni swych obywateli od złośliwych szykan karła gdańskiego.

Topór.

Citta del Vaticano. — W obecności olbrzymiego tłumy wiernych przy asyście kapłanów i dostojników kościelnych oraz korpusu dyplomatycznego Ojciec św. dokonał w bazylice św. Piotra kanonizacji bł. Marji Bernadetta Subirons.

# Budżety samorządów w Polsce

Przesilenie gospodarcze nie bez wpływu pozostało także i na położenie samorządów, które wobec gwałtownie malejących wpływów nie były i nie są w stanie wywiązywać się ze swych zobowiązań.

Rzecz jasna, że to ciężkie położenie finansowe samorządów spowodowane jest kryzysem trapiącym rolnictwo.

Biorąc pod uwagę dwa ostatnie lata, za które zamknięcia zostały już sprawdzone, mianowicie 1930/31 i 1931/32, przekonamy się, że wydatki (zwyczajne i nadzwyczajne) naszych samorządów zmniejszyły się o 24,7% (z 1.183.1 do 890.4 milj. zł), przyczem gmin wiejskich o 16,0 proc. (ze 160.9 do 135.1 milj. zł), miast — o 23,9 proc. (z 531.3 do 480.4 milj. zł), powiatowych związków komunalnych o 27,4 proc. (z 203.1 do 147.5 milj. zł), samorządu wojewódzkiego (poznańskiego i pomorskiego) — 29,1 proc. (z 25.4 do 18.0 milj. zł) i woj. śląskiego — 33,3 proc. (ze 162.4 do 109.4 milj. zł). W ten sposób amosrząd gminny najmniej stosunkowo zredukował swoje wydatki, co było zwłaszcza bardzo dotkliwe dla znajdującego się w katastrofalnym położeniu rolnictwa.

Przechodząc do ważniejszych pozycji, należy zauważyć, że pomimo zmniejszenia prawie wszystkich wydatków, niektóre z nich stosunkowo nawet wzrosły. Do takich należą przede wszystkim wydatki na administrację, z 19,4 proc. bowiem ogólnych wydatków w r. 1930/31 podniosły

się do 20,4 proc. w r. 1931/32, przyczem w samorządach gminnych z 34,3 proc. do 34,7 proc., w miejskich z 16,0 do 17,7 proc., w powiatowych z 13,7 proc. do 15,2 proc., w wojewódzkich — z 7,9 proc. do 10 proc. i jedynie na administrację w woj. śląskiem wydano mniej, gdyż odpowiednio 26,4 i 22,9 procent.

## Szpital żydowski jacejką komunistyczną

Naglej rewizji dokonali w niedzielę władze bezpieczeństwa w szpitalu żydowskim w Warszawie na Czystem. Stało się to w związku z wykryciem szeroko rozgąszonej akcji komunistycznej, jaką prowadzili lekarze tego żydowskiego szpitala wraz z personelem szpitalnym. W wyniku nagłej rewizji aresztowano 8 znanych lekarzy warszawskich-żydów. M. in. został aresztowany naczelny ordynator tego szpitala.

Do aresztu śledczego odprowadzeni zostali również pracownicy szpitalni w liczbie 40 osób.

Krytycznego dnia policja otoczyła cały szpital. Przystąpiono do natychmiastowej rewizji w salach szpitalnych, ambulatorjach i mieszkaniach prywatnych. Znaleziono olbrzymią ilość bibuły komunistycznej pochodzenia zagranicznego. Była ona przygotowana do wszczęcia szerokiej akcji na całym terenie Rzpłitej.

Akcja likwidacyjna trwa nadal. Trwają również dalsze aresztowania. Śledztwo zatacza bardzo szerokie kręgi.

## Błędne koło

Dużo się pisze na temat opieki nad rolnictwem, na temat potrzeby okazania wydatnej pomocy warsztatom rolnym bankrutującym pod ciosami kryzysu gospodarczego mamy całe masy ustaw i rozporządzeń których celem jest wskrzeszenie siły nabywecej ludności rolnej, jednak jak rzeczywistość wykazuje, na nic się zdają te wszystkie środki ratunkowe, rolnictwo nadal znajduje się na pochylej drodze ku coraz większemu upadkowi. Wynika z tego, że albo wszelkie dotychczasowe zarządzenia nie dają należytej pomocy rolnictwu, albo też istnieją inne jeszcze przyczyny, które powodują pogłębianie się kryzysu w rolnictwie.

Przyjrzymy się temu bliżej, a stwierdzimy, że jest tak w rzeczy wistości. Weźmy na przykład sprawę obciążeń podatkowych. Naturalnym i logicznym jest wywód, że im więcej spadnie rentowność gospodarstw rolnych, tym mniejsze powinno być obciążenie podatkowe. W rzeczywistości zaś jest zupełnie przeciwnie.

Udowodnimy to na przykładzie:

W latach dobrej konjunktury w rolnictwie, w roku budżetowym 1928/29 ściągnięto z rolnictwa 64 i pół miliona podatku gruntowego, w pierwszych latach klęskowych t. j. w roku budżetowym 1930-31 podatku gruntowego ściągnięto już tylko 49 i pół miliona złotych. W roku budżetowym 1932/33, a więc w roku który był wybitnie klęskowym zdołano ściągnąć podatku gruntowego już 54 i pół miliona zł. — w bieżącym roku budżetowym przewiduje się ściągnięcie 54 milionów zł., a na rok przyszły wstawiono do budżetu dochód z podatku gruntowego już w wysokości 50 milionów złotych.

Podobnie przedstawia się sprawa i z innymi podatkami obciążającymi rolnictwo. Na czas kryzysu, a więc na czas kiedy dochodowość rolnictwa spadła do minimum, gdy państwowy instytut doświadczalny gospodarstwa rolnego w Puławach wykazuje, iż drobne i średnie rolnictwo pracuje deficytowo, t. j. zużytkowuje sam majątek, do po-

datku dochodowego dodaje się podatki kryzysowe.

Dużo się mówi o konieczności podniesienia cen na produkty rolne i hodowlane. Stworzono nawet specjalny fundusz interwencyjny, ale na fundusz ten składać się muszą sami rolnicy nowymi 10-cio procentowymi dodatkami do podatku gruntowego.

Wytwarza się wobec tego błędne koło, w którym niższa cen produktów rolnych powoduje pogłębianie się kryzysu w rolnictwie, pogłębianie się kryzysu zaś powoduje nowe spadki cen itd.

I cóż dziwnego, że przy takiej polityce podatkowej pogłębia się katastrofa w rolnictwie? Cóż dziwnego, że powiększa się nędza na wsi, a przednówek rozpoczyna się dla niejednego już na jesieni?

GWIAZDKA SIĘ ZBLIŻA.



Jeszcze coprawda parę tygodni do gwiazdki, ale przedsiębiorczy właściciele lasów zawczasu przygotowują choinki, by je wywieźć na targi miejskie, gdzie w okresie świąt chętnie są przez wszystkich kupowane. Na zdjęciu ładowanie choinek na wagony.

## „Ludzkie świnię”

W „Piaście” z dnia 3 bm. pojawił się artykuł, podpisany przez Stan. Szczepeńskiego p. t.: „Odpowiedź ludziom „Frontu Ludowego”. „Front Ludowy”, to organ tych ludowców, co opuścili Witosę, a przeszli do sanacji. W odpowiedzi tej czytamy:

„Polska, a z nią chłop, często bywa w tem położeniu, że od czasu do czasu pojawia się jakiś jej uzdrowiacz, znachor, czy obelgiewicz, zjawia się i nierządno ordy-

narny wesołek, czy błazen i z rzeczy poważnej, jaką jest polityka ludowa, wyczynia harce, bzdurzy ludziom, co może, byle się tylko utrzymał przy zajęciu, do którego go wtulono, albo go wynajęto za zapłatą. Powiedział raz Thugutt, że w Polsce nieraz ludzi kupuje się, jak świnię. Rozglądniejszy się po „ludzkich świniach”, widzi się, jak dopiero „ludzkie świnię” dają się nabywać, patrząc tylko, byle było w co ryj włożyć i pochleptać flu-

# Mydło Regera

posiada  
daleko  
większą  
wartość,  
niż obecna

**zniżona cena.**

ściejszych pomyj. A każda świnia ma to do siebie, że jak się obezre, albo dostanie po ryju i od przeżerania zostanie odgoniona, to do koryta, jakie ją żywiło, jeszcze napaskudzi odchodami. „Ludzka świnia” ma zaś jeszcze i to do siebie, że zeszkaluje tych, którzy ją wykarmiali... Im większa świnia, tem lepiej swe praktyki wyczynia“.

Ocena może nieco ostra, ale słuszna.

## Obniżenie opłat

### w urzędach rozjemczych

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrami Skarbu, Sprawiedliwości oraz Spr. Wewnętrznych wydał rozporządzenie z dnia 15 listopada r. b., obniżające dotychczasowe opłaty w postępowaniu w Urzędach Rozjemczych, mianowicie wysokość wpisu ma wynosić pół procent (dotąd 1½%) wartości przedmiotu postępowania, ponadto, jeżeli suma wpisu w postępowaniu przed powiatowym Urzędem Rozjemczym przewyższa 100 złotych (dotąd 200 zł), to urząd może nadwyżkę według swego uznania obniżyć, w zależności od sytuacji finansowej dłużnika i rzeczywistej wartości postępowania. Przepis ten obowiązuje od dnia 1 grudnia r. b.

## Kapitalne zdarzenie

Niezwykła pomyłka zdarzyła się w tych dniach władzom niemieckim w Szczecinie.

Skazany przed pewnym czasem w Heilsbergu (Prusy Wschodnie) na 5 lat więzienia dawny budowniczy miejski Haemmerling zbiegł z aresztu i ujęty został dopiero po paru dniach w Szczecinie. Tam zamknięto go we wspólnym areszcie z pewnym Estończykiem, który miał być wydalony z Niemiec. Otóż pewnego dnia zamiast Estończyka załadowano na okręt „Nordland” Haemmerlinga i odesłano go do Estonji, zaś Estończyka odstawiono do aresztu w Bartoszycach (Prusy Wschodnie). Pomyłkę zauważono dopiero po paru dniach, gdy Haemmerling znajdował się już na wolności w Estonji.

### JAK TO DOBRZE MIEĆ W AMERYCE BOGATYCH KREWNYCH.

Znany kupiec wileński A. Z. otrzymał zawiadomienie z Argentyny, że zmarły tam brat jego pozostawił mu w spadku 200 000 dolarów.

Kupiec wileński wyjeżdża niebawem do Argentyny, celem przejęcia spadku.

# Wiadomości bieżące

**Wtorek, 12-go grudnia 1933 r.**

Wtorek: Aleksandra. Wsch. sl. 7,36; zach. 3,23. Wsch. księż. 1,54; z. 12,37.  
Środa: Łucji p. m. Wschód sl. 7,37; zach. 3,23. Wsch. księż. 3,16; z. 12,52.  
Czwartek: Spirydjona. Wsch. sl. 7,37; zach. 3,23. Wsch. księż. 4,45; z. 13,14.

\* Z powodu święta Niep. Poczęcia NMP. numer niniejszy wydajemy w objętości 4 stron. Zarazem dołączamy „Śmiech“.

## Województwa centralne.

### GROŹNY POŻAR FABRYKI W ŁODZI.

We wtorek wybuchł w Łodzi groźny pożar fabryki przy ul. Wagnera nr. 4.

W posesji tej, należącej do K. Fajera, w poprzecznej oficynie jednopiętrowej firma Herzberg i Wajnstok uruchomiła przedziałnię. Nad ranem, kiedy przedziałnia była w ruchu, na pierwszym piętrze, z nieustalonej dotąd przyczyny powstał pożar, który, natrafiając na łatwopalny materiał, błyskawicznie się rozszerzył i objął cały budynek fabryczny, przerzucając się następnie na klatkę schodową.

W ten sposób ogień odciął drogę pracującym we fabryce 25 robotnikom. Robotnicy jednak zdołali się uratować, cztery natomiast robotnice, które pozostały w płonącym budynku, wyratowała straż pożarna.

Po kilku godzinach akcji ratowniczej ogień ugaszono. Spłonął cały budynek fabryczny wraz z urządzeniem. Straty wynoszą przeszło 100.000 złotych.

### NOTORYCZNY WRÓG LASU..

Właściciel majątku Pradła w pow. olkuskim jest niezwykle upartym przeciwnikiem ochrony lasów i uprawia od wielu lat wyrąb bez zezwolenia za co został w tych dniach ukarany grzywną 800 zł.

Sprawa nabiera specjalnego posmaku, jeśli wziąć pod uwagę, że tenże sam właściciel majątku Pradła za wyrąb lasu bez zezwolenia ukarany został grzywną w r. 1929 w wysokości 28.600 zł., a w r. 1930 grzywną 14.000 zł.

### ZEMSTA ZA UPIJANIE MEŻA.

Mieszkaniec Częstochowy niejaki Seweryn Bączek, zaznajomiwszy się z nalogowym pijakiem Andrzejem Jędrkiewiczem, zaczął za często uczęszczać do knajp, upijając się do nieprzytomności. Żona jego prosiła stale Jędrkiewicza, by nie wyciągał męża jej do knajp, co pozostawało jednak bez skutku. Wreszcie ukuła plan zemsty.

Pewnego wieczoru zaprosiła przyjaciela męża na wódeczkę z przekąskami. Aczkolwiek Jędrkiewicz mocno się narazie zdziwił gościnności swej przeciwniczki, to jednak nie miał serca odmówić sobie okazji i wieczorem wyruszył do domu Bączków. Za ledwie atoli wkroczył w gościnne progi, pani Apolonia schwyła specjalnie przygotowany w tym celu olbrzymi garnek ze wrzątkiem i całą jego zawartość wylała w twarz uczestnika sutych libacji poza domem. Jędrkiewicz uległ straszliwym poparzeniom szyi, twarzy i rąk, co zeszpeciło go dokładnie. Sąd skazał Apolonję Bączek na 3 miesiące więzienia, jednak z zawieszeniem na lat trzy.

## Małopolska.

### ROZWIĄZANIE „PROŚWITY“ ZA ROBOTĘ WYWROTOWĄ.

Jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy, ostatnio akcja wywrotowa u-

kraińska w sokalszczyźnie przybrała niepokojącą formę, co wyraziło się szczególnie w prowadzonej akcji antyszkolnej, polegającej na demolowaniu budynków szkolnych, biciu nauczycieli i zniszczeniu godła państwowego.

Ponieważ stwierdzono ponad wszelką wątpliwość robotę wywrotową ukraińskiej organizacji w „Proświcie“ w Horbkwie, powiat Sokal, organizacja ta została postanowieniem władz administracyjnych rozwiązana.

### UCZEŃ ZMARŁ W SZKOLE PODCZAS ZABAWY.

W Krzeszowie pow. żywieckiego, uczeń 4 kl. tamt. szkoły powszechnej, Leon Gryga, zmarł w szkole wskutek nieszczęśliwego skoku. Po lekcji gimnastyki, na której nauczyciel pouczał, jak zachowywać się w czasie powodzi, Gryga wyszedł na stojącą w podwórzu szkolnym szopę, chroniąc się niby przed powodzią, a następnie z niej zeskoczył tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu.

Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie wśród kolegów zmarłego ucznia.

## Umorzenie rządowych pożyczek dla powodziarń we wsch. Małopolsce

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28 listopada uchwaliła projekt ustawy o umorzeniu pożyczek, udzielonych ze skarbu państwa na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w 1927 r., która zniszczyła wiele miejscowości w województwach: lwow-

skim, stanisławowskim i tarnopolskim.

Sumy spłacone przez dłużników nie będą podlegać zwrotowi, zaś od umorzenia wyłączone zostaną pożyczki w przypadkach, gdy dłużnik użył ich na cel niezgodny z przeznaczeniem.

## „Czerwona Sicz“ Hrima Czajkowskiego przed sądem przysięgłych

Od 1926 r. grasował w okolicznych powiatach Kołomyi niedawno zastrzelony herszt bandy zbójckiej, Hrim Czajkowski. Część jego współników została w różnych okresach zbrodniczej działalności Hrima schwyta, a niektórzy, jak Pikiel i Klima zostali w Kołomyi w 1931 r. skazani na śmierć wyrokiem sądu doraźnego. — Obecnie stanęli przed sądem przysięgłych w Kołomyi dalsi członkowie tej groźnej bandy. Tło obecnej sprawy jest następujące:

W Olejowej - Korniowie mieszkał zamożny gospodarz, Piotr Starków, o którym opowiadano we wsi, że przechowuje w domu większą ilość gotówki. W nocy na 25 czerwca br. spali w jednej izbie Piotr Starków i jego żona Anna z 7-letnią córką. W pewnej chwili psy podwórzowe poczęły głośno szczekać. Obudzona Starkowa wyszła na podwórze, a nie zauważwszy nikogo, ułożyła się z powrotem do snu. Po pewnym czasie usłyszała przez sen jakieś szmery, a gdy się ponownie obudziła, zobaczyła w izbie kilku nieznanych jej osobników, z których jeden stał obok śpiącego Starkowa, trzymając obok jego piersi karabin z nasadzonym bagnetem. — Chcąc obudzić męża poczęła głośno krzyczeć. W tej chwili padły 4 strzały. Bandyt, zabrawszy pas do młóckarni i 1 parę butów, zbiegł, pozostawiając trupa Starkowa na miejscu.

Wszczęte natychmiast dochodzenia i poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. — Sprawa poszłaby w niepa-

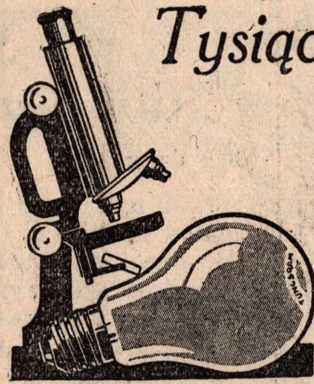
mię, gdyby nie przypadek, który ujawnił faktycznych sprawców owego krwawego napadu rabunkowego. Oto Wasyl Kurczak, syn bogatego młynarza, widząc, że lada chwila wpadnie w ręce policji, jako silnie podejrzany o współudział w wyprawach bandyckich Czajkowskiego, zgłosił się sam na policję, zdradzając przy tej sposobności, że napad na dom Starkowa zorganizował sam Czajkowski i że on brał również udział w tym napadzie wraz z Piotrem Jakowyszynem, Wasylem Babijem, Ołeksą Kruciem i Ołoną Jakowyszyn.

W dniu 1 i 2 bm. cała ta piątka odpowiadając przed tutejszym sądem przysięgłych za współudział w zbrojnym napadzie rabunkowym. Oskarżeni tłumaczyli się, że działali pod przymusem i że Czajkowski ich „hipnotyzował“.

W późnych godzinach nocnych zapadł wyrok, mocą którego osk. P. Jakowyszyn skazany został na 10 lat, Anna Jakowyszyn na 15 lat, W. Babij na 8 lat, W. Kurczak na 6 lat, zaś Ołeksą Kruć za kradzież na 6 miesięcy więzienia. Wyrok wywołał wielkie wrażenie.

### SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::



## Tysiączna część milimetra

stanowi różnicę, gdy chodzi o konstrukcję druczka świetlnego do żarówek. Druk ten, o wiele cieńszy od włosa ludzkiego, to serce żarówki stanowi o jej sprawności, zużyciu prądu i trwałości. Dlatego też tylko fabryka, rozporządzająca dziesiątkami lat doświadczenia i stosująca najdoskonalsze maszyny, może wyrabić żarówki rzeczywiście ekonomiczne. Jeżeli chcesz właściwie oszczędzać, uważaj przy zakupie, by dano Ci żarówki światowej marki.

# TUNGSRAM

### ARESztOWANIE W MAGISTRACIE W ŻYWCU.

W ubiegłym tygodniu została przeprowadzona z ramienia wydziału powiatowego lustracja kasy magistratu w Żywcu, w wyniku której, na skutek polecenia sędziego śledczego, zostali aresztowani 3 urzędnicy kasy, a to: Adolf Zeman, kierownik kasy, Stanisław Białek, księgowy i Roman Miodoński, kancelista.

Wszyscy aresztowani pozostają pod zarzutem nadużyć finansowych na szkodę gminy.

### Kresy Wschodnie.

#### TAJEMNICZY ZBIEG Z ROSJI.

Ze Stołpców donoszą, że w pociągu międzynarodowym, zdążającym z Moskwy do Warszawy, w rejonie Stołpców władze polskie zatrzymały pewnego osobnika, który za fałszywym paszportem zagranicznym udawał się do Paryża przez Warszawę.

Bolszewicy przepuścili owego osobnika przez Niegorełoję wskutek nieuwagi.

Gdy osobnik ów przejechał granicę polską, GPU. otrzymało zawiadomienie telegraficzne, ażeby go zatrzymać. Było już jednak za późno, wobec czego GPU. zwróciło się do władz granicznych Polski z prośbą o wydanie tajemniczego podróżnego, tłumacząc, iż jest to niebezpieczny przestępca kryminalny i oddawna poszukiwany fałszerz międzynarodowy.

#### TAJEMNICZY ZGON W MIESZKANIU DŁUŻNIKA.

Mieszkańcy ul. Kalwaryjskiej w Wilnie, żyją pod wrażeniem zgonu mieszkanki jednego z domów tej ulicy, Klimowiczowej, która zmarła w dość zagadkowych okolicznościach, w mieszkaniu swego dłużnika.

Klimowiczowa pożyczyła 1000 zł. na weksle właścicielowi majątku Hejnia pod Pińskiem, Waclawowi Wojewodzie. Weksel ten oddany do inkasa został zaprotestowany. Chcąc się od dłużnika należność, Klimowiczowa udała się do jego majątku i tam zmarła.

Syn Klimowiczowej zauważył pewne zmiany w twarzy zmarłej i doszedł do wniosku, że zmarła ona gwałtowną śmiercią. Podejrzanie wzmogła ta okoliczność, że nie znaleziono wspomnianego weksla.

#### WALKA O TECZKĘ Z PIENIEDZMI NA ULICACH WILNA.

Urzędnik urzędu skarbowego w Wilnie, Sobolewski, zamierzał wpłacić w urzędzie pocztowym w Wilnie około 10.000 zł. W chwili, gdy wchodził na pocztę, otoczyło go kilku osobników, z których jeden uderzył go pięścią między oczy, następnie wyrwał mu teczkę z zawartością większej ilości pieniędzy. Sobolewski rzucił się na bandytę i wyrwał mu teczkę. Wówczas doskoczyli inni i rozpoczęła się bójka, w czasie której bandyci powtórnie wyrwali Sobolewskiemu teczkę. Wówczas Sobolewski wszczął alarm, wzywając pomocy. Z urzędu pocztowego wybiegł kierownik tego urzędu i zorganizowany w sytuacji dał kilka strzałów, które jednak chybiły. Huk strzałów spłoszył napastników, którzy rzucili się do ucieczki, pozostawiając teczkę na ulicy.

Wszczęto natychmiast pościg, który jednak nie dał rezultatu. Pieniądze w teczkę ocalały. Zaznaczyć należy, że było tam tylko 1.720 zł., gdyż resztę pieniędzy Sobolewski miał przy sobie.

# Regulamin wyborczy

## do wyborów Rad Gminnych

(Ciąg dalszy.)

Kandydatem może być tylko osoba, posiadająca prawo wybieralności, to znaczy zapisana na liście głosujących w jakiegokolwiek wsi danej gminy.

Członek kolegium wyborczego może podpisać tylko jedną listę kandydatów.

Każdy kandydat powinien oświadczyć, iż zgadza się na wystawienie jego kandydatury, że posiada prawo wybieralności, że zapoznał się z treścią artykułów 8 i 9 ustawy. Uczynić to może przez podpisanie deklaracji na piśmie, którą dołącza się do listy kandydatów bądź przez oświadczenie ustne na zażycie przewodniczącego komisji wyborczej, co winno być uwidocznione w protokole wyborczym.

Kandydować można tylko z jednej listy i tylko w jednym okręgu wyborczym, albowiem w przypadku wybrania kandydata w paru okręgach, wybór jego będzie uznany za nieważny we wszystkich okręgach.

Po zgłoszeniu list kandydatów, komisja wyborcza bada, czy zgłoszone były prawidłowo i czy zgłoszeni kandydaci posiadają prawo wybieralności. W razie zauważenia braków w zgłoszonej liście kandydatów przewodniczący komisji wyborczej zwraca się do zgłaszających o usunięcie braków. W przypadku usunięcia braków, komisja wyborcza stwierdza nieważność całej listy lub nieważność poszczególnych kandydatów.

Następnie komisja wyborcza ustala ważne zgłoszone listy kandydatów i nadaje każdej liście numer w kolejności zgłoszenia. W ten sposób ustalone listy kandydatów przewodniczący komisji wyborczej ogłasza zebraniem i wywiesza do przejrzania w miejscu widocznym i dostępnym dla wyborców.

Z tego widzimy, że numerków za i dopiero trzeba je pisać na zebraniu, i dopiero trzeba je pisać na zebraniu.

### GŁOSOWANIE.

W przypadku, gdy w danym okręgu wyborczym zgłoszona zostanie tylko jedna lista kandydatów, zawierająca podwójną liczbę nazwisk kandydatów, głosowanie nie odbywa się. Radnymi zostają kandydaci wymienieni na czele listy, a pozostali zostają zastępcami.

Gdy zgłoszonych będzie więcej list, musi się odbyć głosowanie. Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania wkładanych do kopert.

Karta do głosowania nie może być innego koloru niż biały i może zawierać tylko numer jednej listy. Treść karty może być pisana lub odbita mechanicznie, przyczem numer listy może być określony słowem lub cyfrą.

Koperta do głosowania powinna być ostemplowana pieczęcią gminy, a w braku takiej pieczęci, pieczęcią starostwa powiatowego. Koperty powinny posiadać jeden kolor, kształt i gatunek papieru w danym okręgu wyborczym.

Każdy wyborca może głosować tylko na jedną z ważnie zgłoszonych list kandydatów.

Należy zwrócić baczną uwagę na to, iż na karcie do głosowania nie może być żadnych dopisków ani też innych znaków prócz numeru listy i że w kopercie może być tylko jeden numer.

Przed przystąpieniem do głosowania komisja wyborcza sprawdza czy urna wyborcza jest próżna, poczem urnę zamyka.

Przy sprawdzaniu urny wyborczej głosowaniu i obliczaniu wyników gło-

sowania mają prawo być obecni delegaci list kandydatów po jednym z każdej listy. Za delegata listy uważa się tego wyborcę z pośród zgłaszających listę, który figuruje na pierwszym miejscu z podpisanym lub listę zgłaszających ustnie. W razie jego nieobecności za delegata uważany jest na-

stępny lub zgłaszający ustnie daną listę. Dlatego należy zwrócić uwagę, ażeby pierwszy i drugi podpis pod listą naszą był ludzi światłych i odważnych, ażeby dopilnowali prawidłowości wyborów, to samo stosując się przy zgłaszaniu ustnem listy.

(Dokończenie nastąpi)

## Tragiczna pomyłka sądu

Po 33 latach wyszła prawda na jaw, niewinnie skazany jednak już nie żyje

Wprost nieprawdopodobna historia wyszła na jaw po 33 latach w Chodorowie. Około 1900 r. mieszkało tam dwóch braci, Aleksander i Henryk Lawykwie, którzy byli w ustawicznej kłótni z sobą o majątek. Starszy brat Aleksander będąc silniejszym i mając do pomocy żonę, obijał Henryka Lawyka do nieprzytomności. Pewnej nocy Henryk Lawyk zniknął bez śladu.

Na wieść o tem zandermerja austriacka rozpoczęła energiczne dochodzenia, a znalazł się również „świadek”, rolnik Michał Zwozda, który zeznał, że krytycznej nocy słyszał nad rzeką jakieś krzyki i że jakiś człowiek rzucił do rzeki jakiś duży, naładowany worek. Powstały podejrzenia, że Henryka Lawyka zamordował jego brat Aleksander. Aresztowany oświadczył, że o zniknięciu brata dowiedział się dopiero nad ranem, wyrażając przypuszczenia, że brat jego zapewne uciekł z domu, zabierając ze sobą kilkaset koron i kosztowniejsze przedmioty. Żona aresztowanego Aleksandra, płacząc się w zeznaniach, oświadczyła, że z domu nie zginęło, twierdząc jednak, że mąż jej nie mógł popełnić bratobójstwa, tembardziej, że krytycznej nocy wrócił do domu w dobrym humorze a kiedy żona namawiała go, żeby wyrzucił brata, zbił ją, a następnie upadł na łóżko płacząc: „Żałuję, że dotychczas żyłem z nim w niezgodzie, przecież to jest mój brat”. To zeznanie żony powiększyło jeszcze

podejrzenia. Aleksander Lawyk stanął przed sądem, który skazał go na karę śmierci za zbrodnię z rozmysłem. W drodze łaski karę tę zamieniono na dożywotnie więzienie. Wyrok zapadł w 1901 r. W parę lat później Aleksander Lawyk zmarł w więzieniu, a żona jego popełniła samobójstwo z nędzy.

Mijały lata, przyszła wojna światowa i cała sprawa poszła w zapomnienie, aż nagle w październiku b. r. nadeszła do Chodorowa wiadomość o spadku, który pozostawił po sobie zamożny kolonista argentyński, który zmarł w Buenos Aires nazwiskiem Henryk Lawyk.

Przed śmiercią Henryk Lawyk wezwał notariusza i opowiedział, że uciekł z Chodorowa, skradłszy bratu pieniądze i udał się do Argentyny, gdzie dorobił się majątku. Cały majątek zapisał na swego brata Aleksandra, nie wiedząc o tem zupełnie, że po jego ucieczce starszy brat został oskarżony o morderstwo, skazany, poczem ułaskawiony i że zmarł w więzieniu. Majątek zmarłego wynosi około 80.000 dolarów. Notariusz argentyński zwrócił się do jednego z adwokatów wiedeńskich, celem odnalezienia spadkobierców. Adwokat wiedeński, dr. Oehlbaum, wyszukał krewnych Lawyków w Chodorowie. Tragedja niewinnie skazanego i ujawnienie rzekomej ofiary mordu po 33 latach wywołała wielkie wrażenie w całej okolicy.

## Z Polski i świata

### WYKRYCIE WIELKIEJ FABRYKI FAŁSZYWYCH MONET.

We wsi Teofilowo pod Łodzią wykryła policja fabrykę fałszywych pieniędzy prowadzoną na dużą skalę.

Dozorca kilku wili w Teofilowie pod Łodzią, 35-letni Mieczysław Kopczyński korzystając z tego, że w sezonie zimowym wille są niezamieszkałe, urządził tam „fabryczkę” fałszywych monet 2, 5 i 10 złotych. Pomocnicą jego w puszczeniu fałszyfikatów jest 19-letnia Romana Walencikiewiczówna. Policja po wkroczeniu do wnętrza ujawniła przygotowany zapas fałszyfikatów w ilości przeszło 5.000 sztuk monet 2, 5 i 10 złotych.

Skonfiskowano nadto wiele przedmiotów i narzędzi, które służyły do produkcji fałszyfikatów. Równocześnie aresztowano Walencikiewiczównę. — Stwierdzono, że fabryka prowadzona przez Kopczyńskiego była „centralą” na całą Polskę, albowiem z najbliższych nawet okolic przyjeżdżali kolporterzy do Kopczyńskiego, u którego zaopatrywali się w zapasy fałszyfikatów.

Kopczyński został aresztowany. Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia.

### WOJNA DOMOWA W CHINACH W PEŁNYM TOKU.

Walki między rządem nankińskim a rewolucjonistami w chińskiej prowincji Fukien są w pełnym toku. Samoloty rządowe obrzuciły bombami miasta Szahsien, Czangczau, Jenping i Czangczau. W mieście Czangczau bomba padła między manifestantów zgromadzonych w jednym z parków publicznych, przyczem 20 osób zostało zabitych.

Na linii kolej. Kingczau—Mukden odbyła się potyczka między japońskim pociągiem pancernym i oddziałem powstańców chińskich. Pociąg pancerny wykołosił się, część wagonów uległa zupełnemu rozbiciu. Po obu stronach było 41 zabitych i wielu rannych.

### MAŁŻEŃSTWO 67-LETNIEGO FARMERA Z 11-LETNIĄ PANIENKĄ.

W Oklahoma City w St. Zjednoczonych sąd unieważnił związek małżeński między 67-letnim farmerem, Halsellem, a 11-letnią uczenicą, Dorotą Halsell.

### Ogłoszenie

Magistrat m. Kleszczole pow. Bielsk Podl. sprzedaje z licytacji w dniu 19 grudnia 1933 r. grunt wraz z lasem i łąką przestrzeni 90 dziesięcin w jednym kawałku od sumy wywoławczej 7.200 zł in plus. Odległość od stacji kolejowej Czeremchy 2 klm. Bliższych warunków udziela Magistrat.

## Sprzęt nowoczesny

urządzenie pokoi stołowych  
Zeszyt 1 2 3 4

Cena każdego zeszytu z przesyłką  
zł. 4.80

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakiegokolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420

Zamówienia przesyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze  
WIKTORA KULERSKIEGO  
w Grudziądzu.

### Uczeń leśny

który za utrzymanie płacić może potrzebny. Lesnictwo Jabłowo p. Starogard Pomorski



Na carej kuli  
ziemskiej

uznaje się stwierdzo  
ną prawdę, że tylko

reklama  
ogłoszeniowa

jest dzwignią każde  
go przedsiębiorstwa.

tem więcej w obec  
nych czasach

# 8

## Praktycznych książek kucharskich.

1. Nowy kucharz doskonały - Szeliga, cena wraz z przesyłką — — — — — zł. 4.50
2. 365 obiadów - Ł. Cwierczakowa, cena wraz z przesyłką — — — — — zł. 8.60
3. Nauka gotowania - cena z przesyłką — — — — — zł. 1.30
4. Warszawska Kuchnia - cena z przesyłką — — — — — zł. 3.50
5. Praktyczne przepisy pieczenia ciast - cena wraz z przesyłką — — — — — zł. 5.50
6. Wino domowego wyrobu - cena z przesyłką — — — — — zł. 1.20
7. Wino domowego wyrobu - cena z przesyłką — — — — — zł. 1.00
8. Praktyczne przepisy smażenia konfitur, sporządzenie kompotów i soków - cena wraz z przesyłką — — — — — zł. 4.30

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. — Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakie kolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420. Zamówienia przesyłać należy

ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE  
WIKTORA KULERSKIEGO  
GRUDZIĄDZ - POMORZE